

INSTYTUT HISTORYCZNY
IM. GEN. SIKORSKIEGO
B.T. 38/F

B. I. 38F

14 paginowanych stron

26DP

KD

KOMP. CKM. PLOT.

p. 4 Pauc

B. I. 38 F / ①

5R 17322

Wilenski Franciszek

m. p. 5. XII. 45 r.

ppor. rez. kant.Kant. Dyw. 26 D. P. w Kutnie
dowódca plut.

K.D. 26. D.P. ①74

obecny przydział: Pułk 4 Panc.

relacja z kampanii wrześniowej 1939 r.

- I. Żadnych notatek ani kroniki z okresu działania nie posiaduję, a obecna relacja przero na podstanie wspomnień. W przygotowaniu kroniki oddziału nie brałem udziału.
- II. Amobilizowany awanturę dnia 23. III. 1939 r o godz. 17 etej. do Kaw. Dywizyjnej 26 Dywizji Piechoty w Kutnie. Szwadron K. D. mobilizowany był przez majora Stefana Chorosińskiego komendanta Rejonu P. W. Konnego. w m. Gnojno około 2.5 km. od Kutna gdzie przybyłem około godz. 23.00 Do szwadronu amobilizowani awantali pora dowódcy szwadronu majorem. Chorosiński Stefan. z-ca dowódcy por. Stygankowski Władysław ofic. stwi. stat. z 1 Puł. Szwal., ppor. Jan Roszuk rez. d-ca I plut. ppor. Jan Łakowski d-ca II plut. ppor. Jan Sotysowski rez. d-ca III plut. ppor. Fran. Wilenski rez. d-ca IV plut. ppor. Stefan Jankowski rez. d-ca plut. K. M. Por. rez. Skarzynski Feliks bez przydziału, awant on awolucyjny w lipcu a na jego miejsce przyszedł ppor rez. Sulowski d-ca drużyny łączności. Stan liczbony osobony wynosił 7 min oficerów i około 230 ułanów

2

43

B.I. 38F/①

2

17322

Ubrojenie 3 C.H. cłł na łaczankach 4. R. H. cłł.
i J. B. H.

Szwadron mobilizowany był przez 37 Puł. Piech.
w. m. Gwoino pod Kutnem. Ludzie do szwa-
dronu przyszli bardzo szybko, konie otrzy-
malisiny od komisji R. P. H. której przewod-
niczył oficer piech. Komisja z R. P. H. Ziata-
ła b. słabo, dla przyspieszenia musielisiny
oficera komisji zastąpić i sami przeprowadzić
probier koni, wołów i uprzęży. Mobilizacja
zakńczona w stopniu niedostatecznym brak
kompletny probier z cholewami, wozy taboretne
bardzo słabe nie odpowiednie do transportowania
skoni surwe pod naglezdem jazdy konnej.
Do C. H. cłł. nie było parzanek ni uprzęży.
Stan. moralny i fizyczny ludzi bardzo słaby.
Morale znaczo upadło z bręziem czasu
jak ludzie robny moini byli w szwadronie przez
okazy czas, a rodziny i probansione wstaly
zrodet dochodu.

Dnia 5-go lipca transportem kolejowym
szwadron przeniesiony wstali z m. Gwoino
do m. Margonin gdzie znajdowaly się oddzialy
26 Dywizji Piech. W sierpniu m. p. Margonin
zamienilisiny na m. Lipsiny.

B.I. 38F / ①

B. Dnia 19 sierpnia sasadrom otrzymał rozkaz wyjechania nad granicę niemiecką i patrolowania jej. D-ca sasadromu z plut. I i III zatrzymał się w m. Chodzież. d. ca dow. sasadromu i d-ca II plut. + 1 C. K. ell na taciance + 1 motocykl z przyniesioną jako podjazd z zadaniem patrolowania rejonu Smilowa. Mój pluton IV został podzieleny na patrol. Pierwszy patrol oficerski D-ca ppwr. rez. Sulkowski + sekcja liniowa i sekcja R. K. ell. z zadaniem rozpoznawania rejonu m. Miliń. Drugi patrol. ppwr. oficerski ppwr. Wierński, Fran. + sekcja liniowa rozpoznawania przedpole m. Wysie i pilnować przejścia granicznego w m. Wysie. Trzeci patrol podoficerski ppwr. + sekcja liniowa rozpoznawania na kierunku Czarneków.

Ja nami na linii Wągrowiec - Kępnia okopana była 20 Dyr. Piech. po prawej stronie nas drabali Plut. Zasad. 10 Pułk. Piech. w rej. Szamocin.

Popłybyciu do Wysia 19 eg VIII rezerwim patrolu utrzymywacem telefonią łącznicą z d-ca sasadromu w Chodzieży. Po przeciwnej stronie za granicą w tamtym umieszczona była kompania niemieckiej piechoty która we dnie tej budowała zasieki nad rzeką Obte.

16.10.2002. D-ty 8. Pierwszego września o godz. 9 ej rano zostały wysadzone most graniczny na Stoci i most na dopływie Stoci po naszej stronie oraz spalony most drewniany na Stoci w łkach. Około 11 ej porażkiem zaczęły wycofywanie

4.

B. I. 38 F | ①

4

17322

e m. Uście i ubezpieczenia saperów fabryki obli-
 li rannych z dniem przydrożnych na drodze Uście-
 Chodźsi. Po 2 km. ubezpieczenia saperów otrzy-
 mawia rozkaz od d-cy szwadronu ppor. motocykli-
 stę czynnego wycofania się przez m. Cierz,
 do szwadronu. Wicewoim w m. Golanica podąża-
 leń się z szwadronem. Dnia 2-IX-39 r. szwadron
 + kompr. T. K. otrzyma rozkaz wycofania się
 do m. Elargowin i ubezpieczenia na tym
 kierunku. Dnia 3-IX-39 r. przed wieczorem otrzyma-
 leń rozkaz po piętnym uproszeniu plutonu ludzi
 wadzi na wółki i motocykle i pojednać nad
 estate w m. Szamocin z zadaniem spalania
 wsi niemieckiej, tak samo rozkaz otrzymał
 od ca. 1 plut. ppor. Rosent. Jam fabryki opuścić
 zgodnie niemiecką wies. Po wykonaniu zadania
~~dotychczas~~ dotychczasowy około 11ej w nocy do
 szwadronu w m. Elargowin zszedł rozkaz wycofa-
 liśmy się do m. Golanica. Dnia 4-IX-39 r. szwadron
 zorganizował w m. Golanica obronę przeciw pancerną
 gdzie staliśmy do godz. około 4ej po południu.
 Z tego 2 m. Golanica wycofał się szwadron
 w rejon jeziora Linińskie nad estate, ja z pluto-
 nem otrzymał rozkaz dnia 6-go ubezpieczeni
 most na Noteci. Wicewoim 6-IX-39. opuściliśmy ten

B.I. 38F/①

17322

5.

rejón i w kierunku miasta ubezpieczonym naszym
porucaliśmy się do ^{zajętej} (nazwy nie pamiętam) pod m.
Inowrocław. Po całodziennym odpoczynku wieczorem
wywaliśmy się do majątku (nazwy nie pamiętam) za m.
Inowrocław, gdzie staliśmy cały dzień 8. IX. 39 r. Przy
mijaniu Inowrocławia widzieliśmy palący się na ziemi
niemiecki samolot, na szwie i w rojach noc kłoni
i ludzi porabianych przez lotn. niemieckie, przez
cały czas naszego marszu towarzyszyły nam kolumny
ewakuacyjne które baranowały drogi.

11. IX.
Dnia 9. IX. 39 sarradron z miemił m.p. w lesie pod Hutnem,
dnia 10. IX. 39 " " " w lesie (nazwy nie pa-
mijam za Hutnem. Dnia 11. IX. 39 r. przyjechaliśmy
do nas Retki w Łosichim. Dnia 12. IX. 39. przyjechaliśmy
do maj. Młodziejczy w Sochaczewskim, gdzie otrzymaliśmy
rozkaz pilnowania przejścia przez Baurę i Władz, Kamiń-
-Ny Szegrod. Dnia 13. IX. 39 otrzymaliśmy rozkaz aansowania
w m. Chirzenice i 14. IX ośmiście przejeżdżania Baurę
i przez ~~o~~ m. Brochów rozparanama fajerunka Piernu
nku Tamutki-Królewie, Cisowe. Po wykonaniu zadania
dotychczas do sarradronu w nocy z 15. IX na 16. IX. 39 r. tku
w majątku Bocaki. Wicostrem 16 go ser. zmienił m.p.
na m. Osich i tam otrzymaliśmy rozkaz rozparanania
przy pomocy patrolu w składzie 1 i 2 kupa linjosa m. Josi-
rko. Po wykonaniu zadania sarradronu w m. Osich i

B.I.38F/①

6

17322

nie zostateń, gdyż dnia 17^{go} rano przez silne
lotnictwo upła swata rozproszony. W m. Jezierko
mieszkała grupa pancerna upła tabora wagonem
władca się przez nasre linje na Baure i zaczęła
dezorganizować tyły, paląc niaki. Po powro-
cie do m. Osiek 5 nana artylerja rabiła.
3 osoby niemieckie w jednym wagonie były
skemice przebrany w mundur polski.

Dnia 17^{go} wieczorem ze statkiem 26 dywizji
przeniósł się w rejon m. Kamion nad Baure
cały dzień 18.18. porządkowaniem na miejscu a tego
d-ca Dyw. puł. Ajdukowicz wystał mnie z patrolami
na rozpoznanie przeprawy przez Baure w m.
Witkowie, zadania nie wykonywał ponieważ
na tym kierunku już przed Witkowicami
napotkateń na linje piechoty niemieckiej.
Wieczorem z 18.18-na 19.18.59 r. przeprawił się
się przez Baure i przegięm Wiśły do rzeki
do Punczy Kampanowskiej. Puncza Kampanow-
ska do rzeki do cłocin pod Warroną
gdzie zostateń nasety do niwoli.

Kzsi III

Trudności mobilizacyjnych specjalnych nie było
gdyż szel. mobilizował się przed wojną.

Pracownicy 1 kolumny szwadron nasz nie odcałai.
osa skutek ciągłych maszyn szwadron z zaopatrzenia

B. I. 38F / ①

7
17322

nie stany mywał, ale byliśmy ostatnim oddziałem wycofywanym się niósłi były bezpanstwie takie że wyżywienie było b. dobre, ludzie odcaunali brach chleba.

Przez cały okres odwrotu ludzie nie ucaunali przebywania w pojedyniaso, po wystawian patrolu z zastawieniem, patrol zadanie wykonał w między czasie szwadron zmienił m. p. a patrol dotęd szukał szwadronu ai znalazł bywały wypadki ze patrolu po 3 dni szukały szwadronu. Stan moralny utamnis do momentu zahuczenia wojny był bardzo dobry, nie było narzekani ni sarhan. Przez cigła 4 stwioz patrolowania był jeden wypadek że kpr. wyznaczony na d-cę patrolu osiadłszy d-cy że nerwno jest bardzo wycofany i obawiajce się by zadania nie wykonał poprosił o zastępienie go kim innym. Po tu tym jedynym wypadkiem zawsze wyznaczoni ludzie chętnie szli wykonywać zadanie, a ochotnikost do zadani zawsze było więcej niż było potrzeba. W walce udziału nie brał szwadron podczas walk dywizji nad Baurg otrzymał szwadron rozkaz wyhamania rozprawiania na m. Skierwieńsie ten po piąt godziny nastąpiło odwrócenie go gdyż już okiemcy panowali po drugiej stronie Baurgy.

Ponieważ amobilizowani byliśmy w marcu 39 r. prosta kondycja ludzi i koni była bardzo dobra, łonie użebowane, tabor dobrze przygotowany.

8.

B.I. 38F / ①

8

17322

Na wieżę, zastępują ludzie z II plutonu ppor.
 Jona Zakonicki którzy zostali rozdzieleni przez niemieckie
 niemieckie w m. Smilowo, ^{pod ogniem} a następnie 2-cy pluton
 wszedł do przyczepki motocykla i wyjechał
 do tyłu a sami rozpróczeni jak mogli przeparo-
 wiali się przez siatki bardzo ciężkie i opatuli
 i mimo że nie wiedzieli o m. p. Sarradronu, sarra-
 dron a znaleźli i prowa rannym p.por. Zakonickim
 Janem z plutonu nie brakowało nikogo.

m. p. 3. XII. 1939 r.

Fr. Wylomski ppor.

22. VI - 45 r.

K. H. LXI - 14.

por. Stypułkowski Władysław

BT 38F (2)

K. H. 26 d. p.P/36 Polish Forces 9
B. L. A.

Szanowny Panie pułkowniku, przez długi okres niewoli nie miałem możliwości zameldować się choćby pisemnie. Ostatnio w momencie uwolnienia byłem w Obozie I^c w Lubee. Teraz od 6. VI zostałem przydzielony na stage do 1 dyw. panc. i znów mam pracę i sporo nauki.

D-cz K.D. 26 myr. Choroszewski przebywał w Obozie w Haldenbergu, obóz ten ewakuowany na Zachód, częściowo dostał się do bolszewików i w tej grupie został się myr. Choroszewski.

Co do szwadronu Kaw. Dyw. 26 to ostatni rozkaz otrzymałem od pana pułkownika w godzinach wieczornych dn. 16. IX - 1939 r. /podczas nalotu na wieś Sierzniki/. Szwadron miał rozpoznać kier. na Osiek i Stangę w Osieku I na postojn. niezp. i dalej rozpoznawać na m. Kiernozie. /Meldunek z wynikami rozpoznania został doręczony panu pułkownikowi przez ppor. Yankowskiego - meldował mi o tem już będąc w niewoli/. m. Osiek I szwadron osiągnął dn. 17. IX g. 01.00. Około godz. 03.00 z płd. kierunku wyszło kilkanaście czołgów niemieckich - szwadron komo pod ogniem odskoczył na płn. skraj m. Osiek, gdzie były murowane zabudowania. W rejonie tych zabudowań nastąpiło spięsenie szwadronu, a ścin

widząc własną baterję ~~masującą~~ w kolumnie, 10
 pojechałem do d-ey baterji, żeby otrzymać wsparcie.
 D-ca baterji natychmiast na drodze dał
 rozkaz odprowadzania, ale w tym momencie,
 z za fady z płuc kienulka, wyszło natarac
 około 70 crotgów → na Osiek I i Osiek II.
 Crotgi te zmasowanym ogniem zniszczyły
 większość baterji. Kilka crotgów zostało
 zniszczonych przez działka p.panc. 10 p.p.
 z Osiek II. Usiłowałem z gońcem dogabo-
 pować do spieszonego szwadronu, ale
 w drodze zwałem się z koniem, do crotga-
 tem się do wsi w momencie oczyszczenia
 przez piechotę niemiecką podwieszoną za
 crotgami i tu dostałem się do niewoli.
 W tej akcji zginęli ppwr. Sutowski Bohdan
 z 1 p. szwol. i ppwr. Sotyszewski Jan z 26 w
 stracił nogę (obaj d-ey plutonów z K.D. 26/
 Strady podoficerów i uranów będą mogli
 wrócić dopiero później i doręczyć panu
 pułkownikowi wraz z dziennikiem bojowym
 szwadronu.

Nie mając możliwości porozumieć się z mjr. Choro-
 szewskim d-ey K.D. jako zastępca d-ey K.D. 26
 możam za swój obowiązek przedstawić panu
 pułkownikowi wnioski do odznaczenia dla oficerów
 i szeregowych którzy w najcięższych warunkach
 dali z siebie więcej, niż wymagało spełnienie obowiązku.

B.I. 38F / ②

B.I.38F (2)

1. Ś.p. ppor. Sutowski Bohdan (dowódca plutonu KD.26 z 1 p. szwol. y.P.) jeździł od pierwszego dnia działań na patrolu rozpoznawczym / czy to konno, czy na motocyklach kiedy specjalnie konieczną była szybkość / zadania ppor. Sutowski wykonywał wzorowo, często wracał z postrzelanym sprytem, przywoził rannych ale zawsze z melonkiem i tasakiem i na czas.
- Zginął 17. IX na Bzurze w rej. Osiek III usiłując przekroczyć rejon kolumny czołgów niemieckich.
2. Ś.p. kapral Szychowski Tadeusz z 10 p.p. (plut kolarny) przydzielony do mego podjazdu "Maryna II" w pierwszym dniu działań nad Notecią. Kapral Szychowski będąc d-cą placówki i mając odemnie rozkaz opóźnienia na kier podjazdu, widząc zaskoczenie przez czołgi n-pla, zdecydował brnąć się na placówkę i po zabiciu celowniczego przy CKMie sam zajął miejsce zabitego i strzelat do chwili rozjechania go przez czołg niemiecki - w ten sposób zginął śmiałym bohaterem dn. 1. IX - 39 g. 06³⁰!
3. ppor. Zakowski Jan (dowódca plutonu KD 26 z 8 p. s.k. w pierwszym dniu działań nad Notecią jako d-ca plutonu w podjeździe "Maryna" został trzykrotnie ranny: ręka, prawe biodro, i noga (z KM. czołgów n-pla) po upadku z konia karabinem go odwrócił motocyklem na płk. opatrunkowy do m. Domastawek.
- ppor. Zakowski przejeżdżając przez most na Noteci ciężkimi wysiłkami / uszkodzonymi nawierzchnią, niezdolny dla kawalerji /

znajdąc sytuację bojową podjazdu „Mangwa II”, że to jest ostatnia i jedyna droga (odwrotu 12 dla podjazdu (byliśmy już na tyłach Niemców).
~~Kilku opoimaa ma most.~~ Ppor. Zakowski wydał rozkaz kierowcy i 2 saperom, żeby z mat. podjętego (t.j. kilka desek z młyna i deski z wozów) naprawili nawierchny most. Dzięki temu w $\frac{1}{2}$ godziny potem mogłem z podjazdem i taczanką przekroczyć ten most w syku komuny, a następnie pod ostrogą własnego klm saperzy wysadziłem ten most powtórnie. Jużby ppor. Zakowski nie zreperował tego mostu, swadron w tym miejscu do tej mógłby tylko piezo, bez koni dostać się przez bagna do rzeki i wptaw przejść — co wobec styczności z n-plem dąłoby duże straty ludzi i zupełną stratę koni.

4. Kapral Caban Bronisław (sekcyjny w II plutonie) w czasie całej akcji wykazał się jako doskonały d-ca patroli rozpoznawczych. Zawsze dobre i na czas meldunki, zwołanie zawsze wykonalne i rannych przywozi. Pod ogniem zawsze wyrzwał się na odwrotku na patrol.

Melduję, że przedstawicielom panna pułkownika 4 najlepszych żołnierzy (z tego 2 zabitych) prozę pana pułkownika o skierowanie wniosków na właściwą drogę, wydaje mi się, że sprawi kulturi będzie nagrodzić tych którzy w najcięższych warunkach dobrze bili się z wrogiem. Dużo serdecznych pozdrowień —
 — Zawsze oddany

B.I. 38F/2

Wł. Szympłowski por

- 1) Grupa Filiks ppot. 26 D.P. **67** 217 B
- 2) Samodzielna K. P. M. przy 26 D.P. Pomocna plutonu
zostępa d-ty Komp. **26 DP** **Sam. Komp. d-ty**
- 3) 23 marca 1939 r. zostatem ponownie do 10 pp. i przydzielony do III K. P. M.
Ldaje na 25-III. zostatem przydzielony do twórczej K. P. M.
przy 26 D.P. W tym czasie, była duża grupa ludzi, kom i ucieczki.
Ldaje na w pierwszym okresie czasu przeprawy przez granicę nad
granicę do m. Stolszyna następnie do m. Carlina koło Meyni.
- 4) Ldaje na 3-IV rozpręsto się myśliwianie z nad granicę. Do domu
Lomiera myśliwianom by bez walki. Ldaje na 14-IV 15-IV. W tym czasie
wzięte walki z niemieckimi w rejonie m. Goolin, Polwicy, Ostrowy
w okolicy m. Lomier ~~...~~. Po mianowaniu przebiegającym myśliwianom
na m. Osek III. Ica 10 pp. w tym czasie na stronie w dniu 17-IV ze
wielkim otępieniem i zapędził myśliwianom na Karizans. Dnia 18-IV odprę
miejscie w liczbie około 250 ludzi, otępieniem w tym rejonie m. Dwoj
Stare po kilkogodzinnej walce został wrócić do marchii.
- 5) Sprawozdanie sporządzone 12. XI 1945 r.
- 6) Willendorf. Grupa Pöhl's Komp. II.
Grupa

B.I. 38F/③

Dmowski Stanisław por.

B.I. 38 F / ④

K. H. L. XXXX-27

14

Pełoczyca por. Dmowskiego Stanisława, dcj 48. sam. komp. k. m. i broni tow.

Tuchtermuchty, dnia 8 czerwca 1943.

Por. Dmowski Stanisław był dowódcą 48. samodzielnej kompanii k. m. i broni tow. awaryjnej, wchodzącej w skład
26. Dywizji Pielichoty, a wystawioną przez 10. p. p.

Dowódcą 10. p. p. był płk. Kurosuwki Karol,

zastępcą dowódcy pułku - ppłk. Urban Otto,

Dowódcą II. batalionu był major Kulczycki (ramy)

" III " " " Posekowski Zygmunt (rabity).